

## Nowe formy dyskryminacji: kontyngenty płciowe

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**W** roku 1964 liberalna pisarka i filozof, Ayn Rand (Alice Rosenbaum), w książce *Cnota egoizmu* sformułowała trafne myśli odnośnie wadliwych wcieleń walki mniejszości z dyskryminacją. Dotyczyły one wprawdzie rasizmu, lecz *per analogiam* niechaj posłużą nam jako wprowadzenie w kwestię kontyngentów płci, jakich domagają się wszyscy ci co błędnie rozumieją walkę z przejawami dyskryminacji płci, w szczególności niektóre feministki.

Pisała ona: "Zamiast walczyć z dyskryminacją rasową, domagają się oni, aby dyskryminację rasową zalegalizować i siłą wprowadzić w życie. Zamiast walczyć z rasizmem żądają ustanowienia kontyngentów rasowych. Zamiast walczyć o 'niewidzenie kolorów' w sprawach społecznych i gospodarczych, , ogłaszają wszem wobec, że 'niewidzenie kolorów' jest złe i że właśnie kolor powinien stać się kryterium nadrzędnym. Zamiast walczyć o równe prawa, domagają się specjalnych rasowych przywilejów. Żądają wprowadzenia kontyngentów w dziedzinie zatrudnienia, czyli tego, by miejsca pracy rozdzielano według kryterium rasowego, proporcjonalnie do udziału procentowego danej rasy w miejscowej społeczności. Skoro Murzyni stanowią 25% ludności miasta Nowy Jork, domagają się tam 25% miejsc pracy w każdym przedsiębiorstwie. Kontyngenty rasowe były jednym z najgorszych wynalazków reżimów rasistowskich. (...) Za sukces sprawiedliwości uważano zaprzestanie pytania o rasę i wyznanie w kwestionariuszach zatrudnienia. A dziś wprowadzenia kontyngentów domaga się nie rasa uciskająca, ale uciskana! (...) *The New York Times* z dnia 25 lipca 1963 roku pisze: 'Demonstranci, bawiąc się w *grę liczb*, podążają za z gruntu fałszywą doktryną. Żądanie, aby 25 proc. (czy jakikolwiek inny procent) miejsc pracy przyznano Murzynom (czy jakiegokolwiek innej grupie) jest bzdurne z jednej podstawowej przyczyny: postuluje ono *system kontyngentowy*, który z samej istoty jest oparty na dyskryminacji [...] Gazeta nasza długo walczyła przeciw kontyngentom religijnym w sądownictwie. Z równą mocą będziemy się opierać kontyngentom rasowym w odniesieniu do miejsc pracy, do najgorszych do tych, które wymagają najwyższych kwalifikacji'. (...) Żądają oni np. ustanowienia kontyngentów rasowych w szkołach, proponując aby setki białych i czarnych dzieci zmuszać do dalekich dojazdów, a wszystko to w imię równowagi rasowej. **Jest to znowu czysty rasizm.**" [\[1\]](#)

Niedługo po nieracjonalnych żądaniach przywódców murzyńskich, przyszła kolej na walczące feministki, domagające się wszędzie sztucznego zrównywania, które w ich aksjologii, stanowić miało wcielenie sprawiedliwości.

Patologię tego, choć odrysowaną w sposób karykaturalny, doskonale oddają ironiczne słowa Andrzeja Krzemińskiego na temat kontyngentów płciowych w systemie edukacji: "Jakiś czas temu usłyszałem w TOK FM, iż rykerze politycznej poprawności w USA wzięli pod lupę Massachusetts Institute of Technology, 6. uczelnię amerykańską w rankingu. Okazało się, że na tej jakby nie było politechnice studiuje 5% kobiet. Nie zważając, że Wilson opublikował swoją *Socjobiologię* już w 1975 r., rozpoczęto akcję afirmatywną. Owa akcja, jak wiadomo, polega na przyjmowaniu kandydatów z kiepskimi wynikami egzaminów SAT, ale posiadającymi pochodzenie etniczne, rasowe, płciowe. Po pewnym czasie wskaźnik studiujących kobiet doszedł do...45%. Czujecie ten klimat kochani, tu jakiś pajac wyklada teorię superstrun, a na sali siedzą same dyskryminowane kobitki i robią sobie pazurki lakierem. Tak giną imperia..."

Jednak... jak informuje *SpaceflightNow.com* w doniesieniu z 27 czerwca 2003 r., wśród najmłodszych astronomów (urodzonych między 1980-1985 r.), członków American Astronomical Society, aż 56,8 stanowią kobiety. Polityczna poprawność — będąca „sprawiedliwością jednokierunkową” — nie obejmuje równości obustronnej, „wyrównywania” więc nie będzie.

Jeśli chodzi o nasz kraj, to wprawdzie kontyngenty płciowe są, przynajmniej na razie, nieobecne, jednakże również i u nas pojawiają się podobne tendencje. Przykładem może być pomysł kilku czołowych partii politycznych, szczególnie gorąco zaangażowanych w recypowanie „osiągnięć” politycznej poprawności na polskie podwórko. Otóż w roku 2002 SLD, UP i UW zapowiedziały, iż wprowadzą parytety dla kobiet w swoich szeregach. Nasuwa się konstatacja: partie te zapowiedziały możliwość dyskryminacji mężczyzn. Parytet oznacza sztuczne zapewnienie minimalnej liczby miejsc dla kobiet na listach wyborczych (chodziło o wybory do samorządu). Blokują tym samym **wolną konkurencję** między kobietami i mężczyznami, gdyż nawet jeśli się miało okazać, iż byłoby 80% lepszych kandydatów płci męskiej, będzie jednak trzeba dopuścić na ich miejsce kobiety, z uwagi na

minimalny pułap. Warto dodać, iż dotąd najwyższy ich odsetek do Sejmu wprowadziła ...Liga Polskich Rodzina (sic!), czyli partia antyfeministyczna (26,3%), udział kobiet w klubie SLD wynosi (25,46%). Mało tego, Parlamentarna Grupa Kobiet zapowiedziała przygotowanie projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn, w którym ma być zapis o 50-procentowych parytetach dla obydwu płci m.in. na listach wyborczych! Proponuje się w nim, by kandydaci obu płci byli umieszczani na listach zamiennie.

Jak widać, równe prawa to dla niektórych środowisk walczących z dyskryminacją za mało, chcą się zrównać, a w tym celu domagają się większych praw — dyskryminujących mężczyzn. Platforma Obywatelska nie wprowadzi na swoich listach w wyborach samorządowych parytetów dla kobiet — zapowiedział wówczas szef PO Maciej Płażyński. *"Chcielibyśmy, aby jak najwięcej kobiet startowało z naszych list wyborczych, ale nie będziemy wprowadzali sztucznego podziału na kandydatki i kandydatów"* - powiedział Płażyński. Także lider Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński zapowiedział, że na listach tego ugrupowania nie będzie *"sztucznego parytetu dla kobiet"*. *"Nie należy tego robić sztucznie i wymuszać. To też jest sprawa konkurencji. Nie powinno być tak, żeby ktoś zostawał kandydatem tylko dlatego, że jest kobietą, ani też tylko dlatego, że jest mężczyzną"* — argumentował Kaczyński. Najtrafniej uzasadnił swoje stanowisko lider UPR, Janusz Korwin-Mikke: *"Nie mamy parytetów, ani dla kobiet, ani dla homoseksualistów, ani dla łysych, ani dla mańkutów, ani dla wysokich, ani dla inwalidów, ani dla idiotów — bo też jest ich pewien procent w społeczeństwie, więc też powinni mieć parytet w myśl ludzi nowomodnych (...) Wprowadzenie 40-procentowego parytetu dla kobiet oznacza numerus clausus 60 proc. dla mężczyzn. Jak można w XXI wieku powracać do dyskryminacyjnych pomysłów przedwojennych"*.

---

Przypisy:

[ 1 ] A. Rand, *Cnota egoizmu*, Poznań 2000, s.159-161.

### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Profil użytkownika Mariusz Agnosiewicz](#)



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 09-04-2004 Ostatnia zmiana: 22-10-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3364) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3364>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne

programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)